

Estera Lasocińska

ORCID: 0000-0003-3189-1136

Instytut Badań Literackich PAN

O LEKARSTWACH LUDZKIEJ DUSZY. WOKÓŁ *DE REMEDIIS ANIMI HUMANI* STANISŁAWA HERAKLIUSZA LUBOMIRSKIEGO

On the Remedies of the Mind. *De remediis animi humani* by Stanisław Herakliusz Lubomirski

Abstract: The article is concerned with a short religious treaty *De remediis animi humani* (On the remedies of the mind) by Stanisław Herakliusz Lubomirski (1641–1702). It is the last work of this writer, published in 1701 in the *Repertorium opuscula latina sacra et moralia* and translated into Polish three times (1707, 1728, 1771). The article analyses the philosophical categories used in the treaty (God, human, virtue, mind), to show how Lubomirski intended to soothe the anxieties of the human mind.

Keywords: Old-Polish literature, stoics, mind, virtue

Słowa kluczowe: literatura staropolska, stoicyzm, umysł, cnota

W 1666 r. powstał jeden z pierwszych datowanych utworów Stanisława Herakliusza Lubomirskiego – *Adverbia moralia de virtute et Fortuna libellus*, tj. cykl 15 elogiów, zdobionych w wydaniu z 1688 r. przepięknymi miedziorytami, zaprojektowanymi przez Tylmana z Gameren, a rytowanymi przez Jana Jerzego Helwiga¹. *Adverbia moralia* – w przekładzie *Adverbia moralne* bądź *Przysłówki moralizujące*² – są jednym z najciekawszych dzieł Pana Marszałka, o które

¹ Zob. [S.H. Lubomirski], *Mirobulii Tassalini Adverbiorum moralium sive de virtute et Fortuna libellus*, Varsoviae 1688. Wszystkie miedzioryty z *Adverbia...* wydał Janusz Pelc (*Słowo i obraz. Na pograniczu literatury i sztuk plastycznych*, Kraków 2002, ryc. 90–105). Mirobulius Tassalinus – anagramatyczny pseudonim Stanisława Herakliusza Lubomirskiego.

² Tłumaczenie tytułu *Adverbia moralia* [...] *de virtute et Fortuna libellus* jako *Adverbia moralne abo o cnocie i Fortunie książeczka* pochodzi z XVIII-wiecznego przekładu Antoniego Chryz-

autor dbał w szczególny sposób, wydając je za życia trzykrotnie: w 1688, 1691 i 1701 r.³ Elogijny cykl napisany został w trudnych czasach wojny domowej, rokoszu Jerzego Sebastiana Lubomirskiego, w którą młody Stanisław Herakliusz, „syn rokoszanina, był [...] uwikłany i której skutki polityczne, ale także moralne, musiały go dotyczyć”⁴. Historia starożytnej Grecji uczy, że czas wojny – czas niepokoju, kiedy wzrasta zagrożenie, a niknie stabilizacja – szczególnie sprzyja refleksji o kruchości ludzkiego bytu; sprzyja również poszukiwaniu środków zaradczych, mogących tę ludzką słabość wzmocnić. Na przełomie III i IV w. p.n.e. czynili to terapeuci-filozofowie Zenon z Kition i Epikur z Samos⁵. W czasach rokoszu Lubomirskiego czynił to młody Stanisław Herakliusz, tworząc swoje *Adverbia moralne* – dzieło stanowiące pierwszy znak poszukiwań odpowiedniego lekarstwa, zdolnego dać ukojenie podczas burzy dziejów. Czyniąc takie poszukiwania, młody Lubomirski postanowił iść utartą drogą, mającą początek w starożytności, gdzie, w Grecji podbitej przez Aleksandra Wielkiego, stoik Zenon szukał siły w rozumie ludzkim, stanowiącym część boskiego Logosu, jego teoria była zaś na tyle atrakcyjna, że cyklicznie powtarzała się w ciągu dziejów⁶. W drugiej połowie XVII w. do tradycji stoickiej nawiązał Stanisław Herakliusz⁷,

tego Łąpczyńskiego (zob. [S.H. Lubomirski], *Adverbia moralne abo o cnocie i fortunie księżeczka z łacińskiego na ojczysty język przeformowana*, tłum. A.Ch. Łąpczyński, Warszawa 1714). Drugi przekład tytułu, czyli *Adverbia moralia* jako *Przysłowki moralizujące*, zaproponowany został przez Mieczysława Mejora w edycji: S.H. Lubomirski, *Poezje zebrane*, oprac. A. Karpiński, *Adverbia moralia* oprac. M. Mejor, Warszawa 1995–1996, t. 1: *Teksty*, s. 135, 136. Wszystkie cytaty z *Adverbia moralia* za tym wydaniem [dalej: *Adverbia moralia*].

³ O datowaniu utworu zob. A. Karpiński, *O autorze. W poszukiwaniu wizerunku „Salomona polskiego”*, [w:] S.H. Lubomirski, *Poezje zebrane...*, t. 2: *Komentarze*, s. 39–40.

⁴ Tamże, s. 38.

⁵ G. Reale, *Historia filozofii starożytnej*, tłum. E.I. Zieliński, Lublin 1993–2002, t. 3: *Systemy epoki hellenistycznej*, s. 24–37, 188–191, 325–327; B. Russell, *Dzieje filozofii Zachodu i jej związki z rzeczywistością polityczno-społeczną od czasów najdawniejszych do dnia dzisiejszego*, tłum. T. Baszniak, A. Lipszyc, M. Szczubiałka, Warszawa 2000, s. 274.

⁶ W języku polskim teorię Zenona z Kition, jej tło historyczne i dzieje odnowy poglądów starożytnej Stoi najlepiej przybliżają dwie prace: G. Reale, *Historia filozofii starożytnej...*, s. 24–37, 317–436 i F. Copleston, *Historia filozofii*, tłum. H. Bednarek i in., Warszawa 2004–2007, t. 1: *Grecja i Rzym*, s. 350–363, 381–395. Temat długiego trwania filozofii stoickiej w dziejach podejmuje m.in. Michel Spanneut w monografii *Permanence du Stoïcisme. De Zénon à Malraux*, Gembloux 1973. Obszerniejsza bibliografia dotycząca stoicyzmu i jego recepcji przedstawiona została w książce: E. Lasocińska, „Cnota sama z mądrością jest naszym żywotem”. *Stoickie pojęcie cnoty w poezji polskiej XVII wieku*, Warszawa 2003, s. 189–198.

⁷ Stoicyzm Lubomirskiego nie jest bezpośrednio zależny od poglądów greckiej Stoi – jego źródła szukać należy przede wszystkim w dziełach Seneki. Związek przekonań Lubomirskiego, wyrażonych w *Adverbia moralia*, z poglądami Seneki omawiają m.in.: A. Karpiński, *O autorze...*, s. 137–141; E. Lasocińska, „Cnota sama z mądrością...”, s. 153–159; G. Trościński, *Wczasy wielkiego człowieka. Studium o poezji Stanisława Herakliusza Lubomirskiego*, Sandomierz 2005, s. 17 i n. Obecność Seneki w twórczości Marszałka i filozoficzne źródła jego poglądów przedstawia krytycznie Marian Skrzypek (*Filozoficzny rodowód antropologii Stanisława Herakliusza Lubomir-*

stawiając w centrum swych rozważań *virtus* – cnotę określaną w *Adverbia...* jako droga ku dobru, opoka, hart ducha, lekarstwo na sprawy zepsutego świata i straty niesione przez Fortunę⁸.

Pod koniec życia, na przełomie XVII i XVIII w. Lubomirski przygotowuje swoje ostatnie dzieło – wydany w 1701 r. tom *Repertorium opuscula latina sacra et moralia*, w skład którego weszły dwa wcześniejsze jego dzieła; wspomniane wyżej *Adverbia...* i wierszowany katechizm *Teomuz*⁹ (wydany po raz pierwszy w 1683 r.). Znalazł się tam również niewielki traktat *De remediis animi humani* – ostatni z zachowanych utworów Stanisława Herakliusza Lubomirskiego, stanowiący swego rodzaju testament żegnającego się ze światem poety¹⁰. Jak *Adverbia moralne* powstawały pośród niepokoju wojny domowej, tak *De remediis...* pisane było wówczas, gdy 60-letni pisarz doświadczał egzystencjalnego lęku, czując zbliżającą się śmierć¹¹. *Adverbia moralia* i *De remediis...*, napisane w tak różnych okresach życia Marszałka, łączy ten sam cel – potrzeba poszukiwania lekarstwa na chorobę duszy: niepokój i jego intensywniejsze wcielenie – lęk. *Adverbia moralia* mają już bardzo bogatą literaturę przedmiotu¹², do dziś pozabawiony edycji krytycznej tekst *De remediis animi humani* jest natomiast utworem wciąż niewystarczająco opracowanym, dlatego właśnie temu, wszak bardzo ciekawemu dziełku, poświęcone zostaną niniejsze rozważania¹³. Z uwagi na zwią-

skiego i jej centralny problem – człowiek w świecie pozorów, [w:] Stanisław Herakliusz Lubomirski – twórca i dzieła, red. A. Karpiński, E. Lasocińska, Warszawa 2004, s. 82–115; Zob. również: Tenże, *Filozofia polska między późnym barokiem a wczesnym oświeceniem*, [w:] *Filozofia i myśl społeczna w latach 1700–1830*, oprac. M. Skrzypek, Warszawa 2000, t. 1, s. XIX–XXI.

⁸ Zob. *Adverbia moralia*, *List autora do przyjaciela*, [w:] S.H. Lubomirski, *Poezje zebrane...*, t. 1, s. 136.

⁹ *Teomuz* to zawarty w 74 epigramatach katechizm, napisany przez Lubomirskiego po łacinie i po polsku. Swym układem – zdaniem Adama Karpińskiego – przypomina on popularne wydanie katechizmu rzymskiego, rozpowszechniane od początku XVII w. w wersjach Roberta Bellarmina i Piotra Kanizjusza (zob. A. Karpiński, *O autorze...*, s. 48).

¹⁰ Zob. [S.H. Lubomirski], *De remediis animi humani maxime verae mentis* [...], [w:] Stanisława Lubomirski [...] *Repertorium opuscula latina sacra et moralia*, Varsaviae 1701, s. 1–261 (A₁r–L₈v) [dalej: *De remediis*].

¹¹ O twórczości Salomona polskiego w kontekście jego biografii zob. A. Karpiński, *O autorze...*, s. 6–61.

¹² Zob. m.in.: J. Pelc, *Wokół „Adverbiorum moralium”*, [w:] Stanisław Herakliusz Lubomirski – pisarz, polityk, mecenas, red. W. Roszkowska, Wrocław–Warszawa–Kraków 1982, s. 123–135; E. Lasocińska, *Myśl filozoficzna w „Adverbia moralia” St.H. Lubomirskiego*, [w:] *Wątki neostoickie w literaturze polskiego renesansu i baroku*, red. P. Urbański, Szczecin 1999, s. 239–249; Taż, *„Cnota sama z mądrością...”*, s. 147–160; G. Trościński, *Wczasy wielkiego człowieka*, s. 15–74.

¹³ *De remediis...* nie ma ani swojej monografii, ani obszerniejszego omówienia, wzbudzało natomiast zainteresowanie badaczy, czego wyrazem są fragmenty rozpraw i artykułów, w których autorzy podejmowali m.in. kwestię obecności wątków jansenistycznych w twórczości Lubomirskiego (zob. A. Karpiński, *Stanisława Herakliusza Lubomirskiego spotkanie z sacrum*, [w:] *Religijność literatury polskiego baroku*, red. Cz. Hernas, M. Hanusiewicz, Lublin 1995, s. 221–249;

zek między jednym z pierwszych i ostatnim tekstem Lubomirskiego, *De remediis animi humani* będzie tu analizowane jako kontynuacja wczesnych *Adverbia moralia*¹⁴. Uzupełnione w ten sposób zostaną te interpretacje, które traktują dziełko Lubomirskiego jako tekst medytacyjny czy dewocyjny i przedstawiają *De remediis...* przede wszystkim w kontekście religijnej twórczości pisarza (zwłaszcza *Poezji postu świętego* i *Decymki myśli pokutnych*)¹⁵.

Na początku parę uwag porządkujących. Zawierający *De remediis...* zbiór *Repertorium opuscula latina sacra et moralia* cieszył się w XVIII w. dużym zainteresowaniem i to on – jak podkreśla Adam Karpiński – „stał się jednym z fundamentów [...] pośmiertnej sławy” Salomona polskiego. Świadectwem popularności zbioru są przede wszystkim trzy tłumaczenia na język polski, z których pierwsze pojawiło się już w 1707 r., czyli sześć lat po pierwszej łacińskiej edycji¹⁶. Przekład ten ukazał się nakładem drukarni pijarskiej w Warszawie pt. *Momenta ostatnie życia* i zawierał, obok *De remediis...*, tłumaczenie *Teomuzy*¹⁷. W 1728 r., tym razem w Wilnie, w drukarni jezuitów, pojawiło się tłumaczenie Michała Śliźnia zawierające przekład wszystkich trzech utworów z *opuscula sacra et moralia*. W 1771 r. w Warszawie ukazały się *Księgi moralne, polityczne i pobożne*, czyli edycja Franciszka Bohomolca – ostatnie XVIII-wieczne tłumaczenie zbioru Lubomirskiego zawierające przekład *De remediis animi humani* i *Adverbia moralia*.

Jeżeli zadamy teraz najistotniejsze dla tego tekstu pytanie, w jaki sposób stojący u progu śmierci Marszałek rozumiał leczenie ludzkiej duszy, to pierwszą symboliczną odpowiedź stanowić będzie samo usytuowanie utworu wydanego w 1701 r. w „towarzystwie” dwóch wcześniejszych tekstów: *Teomuzy* i *Adverbia moralia*¹⁸. Wydaje się, że nie bez powodu *De remediis animi humani* zostało

G. Raubo, *Barokowy świat człowieka. Refleksja antropologiczna w twórczości Stanisława Herakliusza Lubomirskiego*, Poznań 1997, s. 16 i n.; K. Wierzbicka-Trwoga, *Poezja święta. Trzy cykle religijne baroku europejskiego*, Warszawa 2014, s. 211, 217, 221, 307–313; J. Dąbkowska-Kujko, «Theatrum» Stanisława Herakliusza Lubomirskiego, [w:] *Drogi duchowe katolicyzmu polskiego XVII wieku*, red. A. Nowicka-Jeżowa, Warszawa 2016, s. 501–505; przy okazji dotknięcia wywołującej liczne spory kwestii jansenistycznej trzeba zwrócić uwagę na porządkującą rozprawę Marii Chodyko pt. *Jansenizm w Polsce XVII wieku*, [w:] *Drogi duchowe katolicyzmu polskiego XVII wieku...*, s. 42–96).

¹⁴ Taką interpretację *De remediis...* zaproponował Adam Karpiński (*O autorze...*, s. 60).

¹⁵ Tamże, s. 59. Bardzo ważne analizy, ukazujące *De remediis animi humani* w powiązaniu z *Poezjami postu świętego*, przedstawią Krystyna Wierzbicka-Trwoga (*Poezja święta...*, s. 307–313).

¹⁶ A. Karpiński, *O autorze*, s. 49.

¹⁷ Zob. *Momenta ostatnie życia [...] Stanisława Herakliusza Lubomirskiego [...] albo książka nazwana Repertorium Opuscula, którą przed zeszcieniem z tego świata łacińskim wydał stylem, teraz na polski język przetłumaczona i do druku podana*, Warszawa 1707. Wszystkie cytaty z *De remediis animi humani* podawane będą za tym wydaniem, jako że jest ono czasowo najbliższe edycji z 1701 r.

¹⁸ W wydaniu z 1701 r. utwory zostały zamieszczone w następującej kolejności: I. *De remediis animi humani maxime verae mentis*, II. *Theomusa sive doctrina fidei christianae*, III. *Adverbia*

w taki sposób usytuowane – lektura tego dzieła mówi nam bowiem, że jedną z form duchowej terapii jest życie zgodne z katechizmową wykładnią prawd wiary przedstawioną w *Teomuzie*, drugą zaś – stosowanie się do zasad etyki, której istota nie zmieniła się od 1666 r., czyli od czasów powstania elogijnego cyklu. Na razie krótko dodajmy, że zasady moralne nie zmieniły się co do swej istoty, nastąpiła natomiast zdecydowana różnica stopnia – w napisanym tuż przed śmiercią *De remediis animi humani* nakazy moralne są dużo bardziej bezwzględne i surowe niż we wczesnym poetyckim zbiorze.

Wykorzystana w XVIII-wiecznych polskich tłumaczeniach terminologia jest kolejnym sposobem na zrozumienie aparatu pojęciowego, więc zarazem i sposobu myślenia Salomona polskiego. W przekładach tych łacińskie *remedium* staje się bądź „zbawiennym środkiem ludzkiej duszy” (Ślizień)¹⁹, bądź „lekarstwem umysłu ludzkiego” (Bohomolec)²⁰, co oznacza, że lekarstwo proponowane przez Lubomirskiego jest jakąś formą narzędzia, środka mającego wybawić człowieka i doprowadzić go do ostatecznego szczęścia. Już w tytule zatem zawarta jest informacja o podstawowym przesłaniu tekstu, czyli o konieczności dbania o naszą duszę. Dodajmy, że motyw zatroskania o sprawy ludzkiego ducha w twórczości Lubomirskiego pojawił się już na początku jego dzieła (w *Adverbia moralia*) i przewijał przez całą twórczość Marszałka, dochodząc do głosu m.in. w pochodzących z 1683 r. *Rozmowach Artaksesa i Ewandra*²¹. *De remediis animi humani* jest ostatnim znakiem dbałości i przywiązania do spraw umysłu, o czym świadczą w szczególności nie tylko pojęcia zawarte w tytule dziełka, ale i dołączone do traktatu znamienne list dedykacyjny *Do czytelnika*, który przytoczony zostanie tu w całości, jako że stanowi formę symbolicznego planu utworu:

Wielu medyków mają ciała, żadnych umysł, o którym większe staranie być powinno aniżeli o ciało, bo w nim nieśmiertelność się zamyka. Tej sztuki droga Ci się pokazuje, czytelniku. Mówiąc z Prorokiem: „Cóż ma mądry od głupiego albo co ubogi? Tylko, żeby tam szedł, gdzie jest życie”. Do tego przyjdiesz, jeżeli o umyśle twoim staranie mieć będziesz. Za którego medyka nauką? – tu się nauczysz. Jaką łatwością? – tu zrozumiesz. Przez jakie środki? – czytaj, uznawaj, a bądź łaskaw!²²

moralia, seu de virtute et Fortuna libellus (zob. *Index librorum*, [w:] *Repertorium opuscula latina sacra et moralia*, k. [a3]).

¹⁹ Zob. Lubomirskiego R.P. *Książęcia, Wielkiego Koronnego Marszałka, Zbawiennych środków książeczka święta i geniuszowi ludzkiemu służąca z łacińskiego na polski język transformowana staraniem i nakładem [...] Michała Śliznia*, Wilno 1728.

²⁰ S.H. Lubomirski, *De remediis animi humani. O lekarstwach umysłu ludzkiego*, [w:] tegoż, *Księgi moralne, polityczne i pobożne z łacińskiego na polski język przełożone*, Warszawa 1771.

²¹ Zwłaszcza w Rozmowie X pt. *O umyśle, to jest duchu albo duszy ludzkiej* (zob. S.H. Lubomirski, *Rozmowy Artaksesa i Ewandra*, oprac. J. Dąbkowska-Kujko, Warszawa 2006, s. 179–198).

²² *De remediis...*, *Do czytelnika autor*, k.[a2].

Tytuł dziełka i tekst *Do czytelnika* wskazują razem na kilka spraw. Celem tekstu jest zbawienie; sposobem realizacji celu – proces leczenia; przedmiotem zabiegów – człowiek-pacjent, poddawany terapii prowadzonej przez Boga-lekacza. Plan dzieła zarysowany przez pisarza w dedykacji wyznaczy w tym miejscu kolejność prowadzonych rozważań.

Adverbia moralia napisane zostały zgodnie z bardzo precyzyjnym zamysłem – są one książką naświetlającą z różnych punktów widzenia nieocenioną wartość cnoty w budowaniu dobrego, wartościowego życia. Poetyckie rozważania o cnotach wyprzedza refleksja o człowieku, o jego duchowo-cieleśnej strukturze, o pojęciu Boga i o konieczności dążenia do doskonałości. Kierunek rozważań biegnie torem od fundamentów bytowych, czyli wyobrażeń dotyczących istoty boskiej i istoty ludzkiej, do nadbudowanych na tych podstawach wskazań moralnych. W *De remediis...* Lubomirski próbuje powtórzyć ten schemat, rozpoczynając swą refleksję od filozoficznego określenia istoty człowieka-pacjenta i Boga-lekacza, by dalej mówić o sposobach leczenia ludzkich schorzeń. Wspomnieć trzeba jeszcze o formie leczniczego wykładu. Do ostatniego wydania *Adverbia...*, umieszczonego wraz z *De remediis...* w tomie *Repertorium opuscula latina sacra et moralia*, Lubomirski dodał list *Do przyjaciela*, wyjaśniający literacką formę elogiów: „Nie istnieje aż tak krótka wypowiedź, żeby nie wystarczyła do mówienia o cnotie”²³. I jak podstawą wypowiedzi o cnotie i fortunie jest sentencja, tak sentencja staje się trzonem wykładu „o lekarstwach umysłu ludzkiego”, ujętego w „maksymy prawdziwego rozumu”. *Adverbia moralne* wypełnione są moralizującymi aforyzmami, w *De remediis...* z kolei podstawą staje się ulubiona przez Lubomirskiego sentencja biblijna. *Zbawiennych środków książeczka* składa się niemal w całości z sentencji albo wprost zaczerpniętych z Biblii, albo stanowiących parafrazę wypowiedzi biblijnej. W doborze tych maksym podstawową rolę odgrywają księgi Starego Testamentu, jako że Salomon polski Stare Przymierze szczególnie miłował, o czym dobitnie świadczą jego parafrazy *Tobiasz wyzwolony* i – jeszcze bardziej – *Eklezjastes*, stanowiący właściwie przewierszowanie Księgi Koheleta²⁴. Pod koniec życia Lubomirski po raz kolejny zwraca się ku Biblii, tym razem ku pismom proroków, z Księgą Izajasza na czele – starotestamentowy Izajasz jest najczęściej cytowanym i parafrazowanym w *De remediis...* tekstem.

W *De remediis animi humani*, podobnie jak w *Adverbia moralia*, człowiek jest centrum całej przedstawionej sytuacji – to dla niego przeznaczone są lekarstwa, to jego drogę do wieczności wspomagać będzie Najwyższy Medyk. W związku z tym na początku swego dzieła Lubomirski stara się pokazać, jak

²³ *Adverbia moralia...*, s. 136.

²⁴ Karpiński określa Eklezjastesa Lubomirskiego mianem tłumaczenia (*O autorze...*, s. 49). Na ten temat zob. też: E. Lasocińska, *O „Eklezjastesie” Stanisława Herakliusza Lubomirskiego – słowo i Słowo*, „Pamiętnik Literacki” 1999, t. 90, nr 2, s. 133–152.

istotę ludzką będzie pojmował. Cofnijmy się jednak znowu do 1666 r., do tekstu słynnych elogiów. Młody Lubomirski rozpoczął ten utwór refleksją o kondycji ludzkiej, w sposób bardzo wyrazisty i spójny przyklaskując pojęciom ukształtowanym w nurcie dualistycznej filozofii²⁵. Pokazywał więc on w elogiach, że istotą człowieczeństwa jest umysł – *animus*, w którym „Promień się jakiś Bóstwa zamyka”²⁶; doskonałość umysłu ludzkiego ograniczona została jednak przez nędzne ciało, powodujące, że jesteśmy słabi niczym trzciny na wietrze. Wspominaliśmy wyżej, że w napisanej tuż przed śmiercią *Zbawiennych środków książeczce* surowa moralność, obecna już w *Adverbia...*, zdecydowanie się wyostrza. Zaostrzają się również rysy spirytualistycznej koncepcji człowieka, która zaczyna przybierać postać skrajną – człowiek w *De remediis...* staje się wyłącznie umysłem, ludzkie ciało jakby znika z planu rozważań. Dostrzegamy to już w tytule, gdzie autor podkreśla, że w dziełku o lekarstwach umysłu „jaśnie pokazuje się, że człowiek jest nieśmiertelny co do dusze”. Ludzkie ciało w traktacie pojawia się właściwie jako forma kontrastu dla wspaniałego rozumu ludzkiego. Widzieliśmy to w cytowanym liście *Do czytelnika*, gdzie pisarz protestował przeciwko istotnej dysproporcji: „Wielu medyków mają ciała, żadnych umysł, o którym większe staranie być powinno aniżeli o ciało, bo w nim nieśmiertelność się zamyka”. Tak też się dzieje wtedy, gdy korzystając z pojęć wypracowanych przez nowożytnych stoików, Lubomirski podkreśla, że człowiek jest „panem siebie samego i rządzcą, królem umysłu i własnej woli, od Boga nad zmysłami, afektami i wszystkimi namiętnościami postanowiony”²⁷.

Ciało, zmysły, uczucia pojawiają się głównie na początku dzieła; w dalszych refleksjach problem cielesności znika, a termin *animus*, przekładany jako „umysł” bądź jako „dusza”, staje się pełnym ekwiwalentem pojęcia „człowiek”. Próbując uzasadnić swoje stanowisko, Lubomirski sięga po paradoksy. Przywołuje więc definicję człowieka pojmowanego jako obraz Boga i przekonuje czytelnika, że skoro Bóg nie ma ciała, skoro nie ma w Bogu złożenia z materii i formy, to w człowieku – *imago Dei*²⁸ temu złożeniu z materii i formy można również zaprzeczyć. Zmierzając ku pewnej skrajności w swej argumentacji, zaznacza dalej, że ludzka istota jest dużo więcej niż obrazem Boga – jak Bóg jest największym człowiekiem, tak człowiek jest małym bogiem. Są to dalekie echa obecnej już

²⁵ Wokół źródeł platońskich czy kartezjańskich dualizmu antropologicznego w twórczości Lubomirskiego wytworzyła się ożywiona dyskusja, zainicjowana w 1997 r. cytowaną już tu książką Grzegorza Rauba *Barokowy świat człowieka*. Jako formę podsumowania i trafnego rozstrzygnięcia tej dyskusji należy potraktować świetny tekst Marii Chodyko (*Glosa do kartezjanizmu w Polsce XVII wieku*, [w:] *Drogi duchowe katolicyzmu polskiego XVII wieku...*, s. 97–118). Tam również odpowiednia literatura przedmiotu, dokumentująca przebieg i argumenty przytaczane w dyskusji.

²⁶ *Adverbia moralia*, II, s. 146, w. 19.

²⁷ *De remediis...*, II 9, s. 5.

²⁸ Kwestii „człowiek – *imago Dei*” w *De remediis animi humani* dotknął przed laty Grzegorz Raubo (*Barokowy świat człowieka...*, s. 36).

w *Adverbia moralia* stoickiej teorii o bogoczłowieczeństwie, która tu, przetworzona i na nowo zinterpretowana, pozwala pisarzowi na wykluczenie ciała z rozważań o zbawieniu.

Wraz z wzięciem w nawias kwestii ciała wyklucza pisarz zarazem problem doczesnych radości i przyjemności, co w konsekwencji powoduje, że Lubomirski nie musi, tak jak to choćby czynił w swej poezji Jan Dantyszek, walczyć z rozkoszą, by udowodnić wartość cnoty. I dalsza konsekwencja: jeżeli pisarz pomija naszą cielesność, pomija w tym miejscu również fakt poznania przez zmysły, bo do rzeczy wiecznych, prostych, czyli znowu pozbawionych złożenia z materii i formy, zmysły są niepotrzebne. Nie przeszkodzi to Lubomirskiemu w ostatnim passusie *De remediis animi humani*, dotyczącym zjednoczenia człowieka z Bogiem w komunii świętej, wykorzystywać zmysłowych obrazów wziętych z Pieśni nad pieśniami. Zarówno w tym, jak i w wielu innych miejscach dzieła widać, że *De remediis animi humani*, mimo że jest traktatem, nie rządzi się zasadami konsekwencji i logiki zastosowanej niegdyś w poetyckim cyklu *Adverbia moralia*. Ten paradoks łatwo jednak objaśnić, przypominając, że *Zbawiennych środków książeżeczka* powstała niedługo przed śmiercią Marszałka, pisana była więc przez człowieka, który od kilku już lat trapiiony był chorobami osłabiającymi jego organizm, nie tylko zmieniającymi charakter jego pisma²⁹, lecz także rzutującymi na sposób myślenia, w którym brakuje już dawnej spójności.

W *De remediis animi humani* pojawia się zmysłowy język opisu, a także kwestia ciała – ciała przemienionego, które stanie się nasze po zmartwychwstaniu. Fragmenty dotyczące kwestii związanych ze zmysłową częścią istoty ludzkiej są – jak wyżej już zaznaczaliśmy – epizodami. W opisach stojącego u kresu życia pisarza człowiek staje się niemal czystym duchem, czystym umysłem, który musi zwrócić się z prośbą o uzdrowienie do Boga-lekarza. Kim więc jest w tej relacji Bóg-medyk? Kwestia Boskiej Istoty pojawia się od razu na początku dzieła, gdy Lubomirski chce wskazać trzy środki leczące duszę. Jako pierwszą formę terapii proponuje poznanie Boga; jako drugą – kontemplację jego istoty; jako trzecią – naśladowanie go w uczynkach.

W całej niemal twórczości literackiej XVI i XVII w. mówi się o istocie ludzkiej w sposób niezwykle konsekwentny, wykorzystując przy tym język dualistycznej filozofii³⁰. W dziełach literatury staropolskiej przyjmuje się więc, że

²⁹ Zob. A. Karpiński, *O autorze...*, s. 16.

³⁰ Użyty tu termin „twórczość literacka” odnosi się przede wszystkim do poezji staropolskiej, choć – jak dowodzi m.in. w XVI w. *Żywot człowieka poczciwego* Reja, a na początku XVIII w. *De remediis animi humani* Lubomirskiego – wywodząca się z platonizmu dualistyczna wizja człowieka pojawiała się również w prozie tego czasu. Inaczej jest w twórczości zakonnej, gdzie wykorzystywana jest antropologia arystotelesowsko-tomistyczna – interesująco pokazała to Magdalena Burek w swojej rozprawie doktorskiej „*Mały świat jednego człowieka*”. *Wyobraźnia i obraz w pismach Stefana Kucharskiego* (Lublin 2019).

człowiek składa się z dwóch czynników: duchowego i materialnego. Pierwszy z nich nieskończenie przerasta drugi. Dusza ludzka jest anielska, boska, święta; ciało to zwierzęca część naszej istoty. Prowadząc refleksję nad strukturą ludzkiego bytu, Lubomirski jest nieodrodnym synem swojej epoki – widać to zwłaszcza w *Adverbia moralia*, w których umysł to szlachetność, nieśmiertelność, naczynie prawdziwego dobra, umysł jest niezwykłony, chwalebny, ciało zaś „niegodne i liche”³¹, ciemne i ślepe, niemocne, nieumiarkowane, głupie. Kwintesencję relacji łączącej ciało i duszę zawarł poeta w sentencji: „W umyśle jest szlachetność, / Od więzienia ciała swobodna”³². W *De remediis animi humani*, mówiąc o człowieku, Lubomirski pozostaje na ogół wierny pojęciom pochodzącym ze źródeł platońskich³³. Kiedy z kolei zaczyna mówić o Bogu, korzysta również z filozofii arystotelesowsko-tomistycznej, co oznacza, że opisuje Boga jako byt prosty, nieposiadający w sobie złożenia z materii i formy. Bytem prostym w jego języku jest też człowiek – mały bóg, poznający, kontemplujący, naśladowujący Najwyższego.

Jak w *Adverbia moralia* Bóg to „Umysł, cnota, Rozum”³⁴, tak w *De remediis...* Bóg tożsamy jest z cnotą i zarazem staje się Panem cnot. Pisząc o Bogu jako identycznym z cnotą, włącza się z kolei Salomon polski w neostoicki sposób objaśniania Bytu Najwyższego. Z pojęcia Boga wynikają sposoby leczenia ludzkiej duszy – są to w tym wypadku cnotliwe czyny. Życie dobre w religijnym piśmie to po prostu spełnianie dobrych uczynków: „ani człowiek mógłby naśladować Boga, tylko przez cnotę”³⁵. Zbliżanie się do Boga polega w *De remediis...* na tym, że mamy „wołą łamać”³⁶, umacniać umysł, [...] i od wszelkiej pożądlivosti powściągać”³⁷.

Przedstawianie Boga, nawiązujące z jednej strony do zasobu pojęć arystotelesowsko-tomistycznych, z drugiej – do neostoickich, zakorzenione jest przede wszystkim w prawdach wiary. Opierając się na tradycji katechizmowej, podkreśla więc pisarz, że Bóg, Stwórca wszystkiego, zbawić, tj. uleczyć, może samym tylko słowem, wybiera jednak inną drogę – posyła Syna, Boga-Człowieka, który staje się dla nas Przewodnikiem-Lekarzem. Za pomocą wiary w tego Medyka i za pomocą dobrych uczynków człowiek pozyska ostatecznie identyczne ze zbawieniem zdrowie.

³¹ *Adverbia moralia...*, II, s. 146, w. 10.

³² Tamże, s. 146, w. 16–17.

³³ Platonizmowi w literaturze dawnej została poświęcona książka: *Inspiracje platońskie literatury staropolskiej*, red. A. Nowicka-Jeżowa, P. Stępień, Warszawa 2000; Zob. też ważną rozprawę: M. Eder, M. Wojtkowska-Maksymik, *Platońskie i neoplatońskie konteksty «humanitas»*, [w:] *«Humanitas». Projekty antropologii humanistycznej*, red. A. Nowicka-Jeżowa, Warszawa 2010, t. 2, s. 93–159.

³⁴ *Adverbia moralia...*, III, s. 152, w. 16.

³⁵ *De remediis...*, II 8, s. 5.

³⁶ Wołą łamać – łamać wołę.

³⁷ *De remediis...*, II 7, s. 5.

Przechodząc do ostatniego etapu rozważań, trzeba podkreślić, że filozoficzny wstęp zawiera raptem kilka stron dziełka Lubomirskiego, najobszerniejsza zaś część *Zbawiennych środków księżeczki* to wskazanie medykamentów – czyli środków leczących naszą duszę. W tym miejscu widać wyraźnie, jak Lubomirski rozumie pojęcie zdrowia. Zdrowie jest dla żegnającego się z życiem Marszałka po prostu pokonaniem śmierci, ostatecznym duchowym i pełnym zwycięstwem nad śmiercią. Pisarz podkreśla, że „Bóg tedy mocą i jednowładną wszechmocnością swoją człowieka odkupić nie chciał, bo cnota nie idzie z siły albo gwałtu, ponieważ powinna być dziełem wolnego umysłu”³⁸. Niezbędna więc okazała się tajemnica Wcielenia: „a że Bóg nie mógł umrzeć, dlatego Bóg stał się człowiekiem, ażeby przez lekarstwo takiej śmierci, taka śmierć zniesiona była”³⁹. Na marginesie podkreślę, że w tym miejscu refleksji Salomona polskiego zdumiewające wręcz jest, jak Lubomirski płynnie i bez żadnego objaśnienia przechodzi od Boga filozofów do Boga religii, od przedstawienia Boga jako czystego umysłu, jako bytu prostego i bezcielesnego do tajemnicy Boga Wcielonego.

Wróćmy jednak do leczniczych środków wskazywanych w traktacie. Na początku była mowa o uzdrawiającej mocy poznania Boga. Teraz zostaje wskazany inny lek – jest nim zbawcza misja Chrystusa, której elementy wcześniej wskazywał pisarz w *Teomuzie*. W *De remediis animi humani* cała energia przedstawiania misji Jezusa leży nie w odtwarzaniu jej etapów, ale w ukazywaniu pradawnej wiedzy o tym, że Jezus zstąpi na ziemię, że będzie nauczał i że umrze, by odkupić człowieka. Dlatego też najobszerniejsza część *Zbawiennych środków księżeczki* poświęcona została przywołaniu biblijnych figur, tj. starotestamentowych proroków, dowodzących, że wiele wieków przed narodzeniem Chrystusa ludzie mieli zbawcze środki lecznicze:

Insi zaś, lubo jeszcze Jezusa Chrystusa nie znali, w widomych rzeczach niewidomego jednak adorowali. I dziwną Boga dobrocią i cierpliwością, jako małe dziatki do pokarmu od Ojca uwiedzeni, pod figurami tylko to oczekiwane zbawienia lekarstwo brali, w podobieństwie Odkupiciela adorując⁴⁰.

Nauka o uzdrawiającej mocy wcielonego Boga „przez tak długi czas w figurach zakryta była”⁴¹ – twierdzi Lubomirski – ale była znana. Tego właśnie dowodzą liczne obrazy i cytaty wzięte z prorocstwa Izajasza, a w drugiej kolejności z Księgi Psalmów – dwóch nieocenionych źródeł *De remediis animi humani*⁴².

³⁸ Tamże, V 2, s. 14.

³⁹ Tamże, V 2, s. 15–16.

⁴⁰ Tamże, VI 5, s. 20.

⁴¹ Tamże, VI, s. 18 (fragment tytułu rozdziału).

⁴² W części *De remediis...* zapowiadającej powtórne przyjście Pana prorok Izajasz przywołany został ok. 50 razy, a Księga Psalmów – ok. 25 razy.

Znacznie rzadziej pojawiają się w utworze wizje z Ksiąg Daniela i Jeremiasza. Aby przedstawić odwieczną wiedzę o lekarstwach duszy, bardzo chętnie posługuje się Pan Marszałek mesjańskimi przepowiedniami wziętymi z ksiąg proroków mniejszych: Micheasza, Aggeusza, Barucha, Ozeasza, Zachariasza, Sofoniasza, Joela i in. Czasem pojawiają się również przedstawienia pochodzące z Nowego Testamentu, ale są to epizody. Wykład o oczekiwanym od wieków zbawieniu lekarstwem, czyli o ponownym przyjściu Pana, jest trzonem całej wypowiedzi *De remediis animi humani*. I mimo że ostatecznie komunია święta okaże się w traktacie Lubomirskiego najskuteczniejszym ze zbawiennych środków, to po długości, skrupulatności i barwności opisu widzimy, że do prefiguracji Starego Testamentu w procesie uzdrawiania duszy pisarz przywiązywał niezwykle wagę.

W traktacie leczniczą moc mają również przepisy wzięte z katechizmu. Leczą nas więc cnoty teologiczne: wiara, nadzieja, miłość; leczą nas modlitwa przekazana w *Wykładzie rozmyślenia na pacierz*; leczą nas miłość i pokuta, wyśpiewana przez Lubomirskiego-poetę w pięknych psalmach. Ale najważniejsze jest opisane pod koniec dzieła zjednoczenie:

największe i nieomyślne umysłu chorującego lekarstwo jest, jeżeli uważnym i godnym Boga przyjmuje się umysłem, i serce doskonałe, czyste, wdzięcznym Boga mieszkaniem staje się. Tym sposobem wszystkich wewnętrzny umysł od śmierci uzdrowiony bywa i zbawienia nabywa wiecznego. Tak Lekarzem i lekarstwem sam Bóg się staje⁴³.

Aby osiągnąć jedność z Bogiem, trzeba przywołać słowa z Ewangelii, powtarzane w najistotniejszym momencie eucharystycznej ofiary: „z pokornym setnikiem, całym sercem skruszony i w Tobie ufając, mówię: «Panie, nie jestem godzien, abyś wszedł do serca mego, ale tylko rzeknij słowem, a będzie zbawiona dusza moja»”⁴⁴.

Kreśląc obraz mistycznego złączenia duszy z Chrystusem po komunii, pisarz sięga również po zmysłowy język Pieśni nad pieśniami i w ten sposób jego przedśmiertne refleksje zataczają magiczny krąg – odrzuciwszy zmysły, musi do nich powrócić, bez cielesnych wyobrażeń nie sposób wyrazić bowiem w ludzkim języku prawdy o Bogu, człowieku i prowadzącym do zbawienia procesie uzdrawiania naszej duszy.

Zmierając do podsumowania, trzeba podkreślić, że opisywane tu dziełko *De remediis animi humani* przedstawione zostało skrótowo, w perspektywie życiowych dążeń Stanisława Herakliusza Lubomirskiego, poszukującego od młodych lat skutecznego lekarstwa na niepokoje i lęki ludzkiego żywota. Pisarz początkowo wiązał swe nadzieje z odnawiającą się intensywnie w XVI i XVII w. filozofią

⁴³ *De remediis...*, XXI 2, s. 137–138.

⁴⁴ Tamże, *Akty myśli kierowania do Boga przy komunii*, 16, s. 145.

stoicką, czego wyrazem stały się przede wszystkim wczesne *Adverbia moralia*. Pod koniec życia, pisząc *De remediis...*, Stanisław Herakliusz nie porzucił nadziei wiązanych z ideą starożytnych cnót, jego zasady moralne zaostrzyły się jednak i połączyły z surową pobożnością, nakazującą poszukiwania lekarstwa duszy przede wszystkim w sferze religii. Na tym etapie rozważań Marszałka skuteczną metodą uzdrawiania naszego umysłu stało się studiowanie ksiąg biblijnych i zbliżanie się wraz z prorokami do nadziei na powtórne przyjście Pana, życie prawdami wiary, praktykowanie modlitwy, a nade wszystko łączenie się z Jezusem przychodzącym do nas w Eucharystii. Oto podstawowe środki zbawienne, przekazane przez Salomona polskiego w *Repertorium opuscula latina sacra et moralia*, w XVIII stuleciu uznane za tak ważne, że zdecydowano udostępnić je kilkakrotnie w polskiej szacie językowej czytelnikom doby naszego oświecenia.

Bibliografia

- Burek M., „*Mały świat jednego człowieka*”. *Wyobrażenia i obraz w pismach Stefana Ku-charskiego*, Lublin 2019 (maszynopis niepublikowanej rozprawy doktorskiej).
- Chodyko M., *Glosa do kartezjanizmu w Polsce XVII wieku*, [w:] *Drogi duchowe katolicyzmu polskiego XVII wieku*, red. A. Nowicka-Jeżowa, Wydawnictwa UW, Warszawa 2016, s. 97–118.
- Chodyko M., *Jansenizm w Polsce XVII wieku*, [w:] *Drogi duchowe katolicyzmu polskiego XVII wieku*, red. A. Nowicka-Jeżowa, Wydawnictwa UW, Warszawa 2016, s. 42–96.
- Copleston F., *Historia filozofii*, tłum. H. Bednarek i in., t. 1: *Grecja i Rzym*, Pax, Warszawa 2004–2007.
- Dąbkowska-Kujko J., «*Theatrum*» Stanisława Herakliusza Lubomirskiego, [w:] *Drogi duchowe katolicyzmu polskiego XVII wieku*, red. A. Nowicka-Jeżowa, Wydawnictwa UW, Warszawa 2016, s. 464–509.
- Eder M., Wojtkowska-Maksymik M., *Platońskie i neoplatonickie konteksty «humanitas»*, [w:] «*Humanitas*». *Projekty antropologii humanistycznej*, red. A. Nowicka-Jeżowa, t. 2: *Inspiracje filozoficzne projektów antropologicznych*, Neriton, Warszawa 2010, s. 93–159.
- Inspiracje platońskie literatury staropolskiej*, red. A. Nowicka-Jeżowa, P. Stępień, Wydawnictwa UW, Warszawa 2000.
- Karpiński A., *Stanisława Herakliusza Lubomirskiego spotkanie z sacrum*, [w:] *Religijność literatury polskiego baroku*, red. Cz. Hernas, M. Hanusiewicz, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1995, s. 221–249.
- Lasocińska E., „*Cnota sama z mądrością jest naszym żywotem*”. *Stoickie pojęcie cnoty w poezji polskiej XVII wieku*, Wydawnictwo Instytutu Badań Literackich PAN, Warszawa 2003.
- Lasocińska E., *Myśl filozoficzna w „Adverbia moralia” St.H. Lubomirskiego*, [w:] *Wątki neostoickie w literaturze polskiego renesansu i baroku*, red. P. Urbański, Wydawnictwo USz, Szczecin 1999, s. 239–249.
- Lasocińska E., *O „Eklezjasteszcie” Stanisława Herakliusza Lubomirskiego – słowo i Słowo*, „*Pamiętnik Literacki*” 1999, t. 90, nr 2, s. 133–152.

- [Lubomirski S.H.], *Adverbia moralne abo o cnocie i fortunie księżeczka z łacińskiego na ojczysty język przeformowana*, tłum. A.Ch. Łapczyński, Drukarnia oo. Scholarum Piarum, Warszawa 1714.
- [Lubomirski S.H.], *De remediis animi humani maximae verae mentis* [...], [w:] *Stanisłai Lubomiri* [...] *Repertorium opuscula latina sacra et moralia*, Drukarnia Collegium Scholarum Piarum, Varsaviae 1701.
- Lubomirski S.H., *De remediis animi humani. O lekarstwach umysłu ludzkiego*, [w:] tegoż, *Księgi moralne, polityczne i pobożne z łacińskiego na polski język przełożone*, Drukarnia J.K.M-ci Rzeczypospolitej, Drukarnia Collegium SI, Warszawa 1771.
- [Lubomirski S.H.], *Lubomirskiego R.P. Księżęcia, Wielkiego Koronnego Marszałka, Zbawiennych środków księżeczka święta i geniuszowi ludzkiemu służąca z łacińskiego na polski język transformowana staraniem i nakładem* [...] *Michała Śliźnia*, Drukarnia Akademicka SI, Wilno 1728.
- [Lubomirski S.H.], *Mirobulii Tassalini Adverbiorum moralium de virtute et Fortuna libellus*, C.F. Schreiber, Varsaviae 1688.
- [Lubomirski S.H.], *Momenta ostatnie życia* [...] *Stanisława Herakliusza Lubomirskiego* [...] *albo książka nazwana Repertorium Opuscula, którą przed zeszcieniem z tego świata łacińskim wydał stylem, teraz na polski język przetłumaczona i do druku podana*, Drukarnia oo. Scholarum Piarum, Warszawa 1707.
- Lubomirski S.H., *Poezje zebrane*, oprac. A. Karpiński, *Adverbia moralia* oprac. M. Mejor, t. 1–2, Semper, Warszawa 1995–1996.
- Lubomirski S.H., *Rozmowy Artaksesa i Ewandra*, oprac. J. Dąbkowska-Kujko, Wydawnictwo Instytutu Badań Literackich PAN, Warszawa 2006.
- Pelc J., *Słowo i obraz. Na pograniczu literatury i sztuk plastycznych*, Universitas, Kraków 2002.
- Pelc J., *Wokół „Adverbiorum moralium”*, [w:] *Stanisław Herakliusz Lubomirski – pisarz, polityk, mecenas*, red. W. Roszkowska, Ossolineum, Wrocław–Warszawa–Kraków 1982, s. 123–135.
- Raubo G., *Barokowy świat człowieka. Refleksja antropologiczna w twórczości Stanisława Herakliusza Lubomirskiego*, WiS, Poznań 1997.
- Reale G., *Historia filozofii starożytnej*, tłum. E.I. Zieliński, t. 3: *Systemy epoki hellenistycznej*, Wydawnictwo KUL, Lublin 1993–2002.
- Russell B., *Dzieje filozofii Zachodu i jej związki z rzeczywistością polityczno-społeczną od czasów najdawniejszych do dnia dzisiejszego*, tłum. T. Baszniak, A. Lipszyc, M. Szczubiałka, Aletheia, Warszawa 2000.
- Skrzypek M., *Filozofia polska między późnym barokiem a wczesnym oświeceniem*, [w:] *Filozofia i myśl społeczna w latach 1700–1830*, oprac. M. Skrzypek, t. 1, Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN, Warszawa 2000, s. XIX–XXI.
- Skrzypek M., *Filozoficzny rodowód antropologii Stanisława Herakliusza Lubomirskiego i jej centralny problem – człowiek w świecie pozorów*, [w:] *Stanisław Herakliusz Lubomirski – twórca i dzieła*, red. A. Karpiński, E. Lasocińska, Wydawnictwo Instytutu Badań Literackich PAN, Warszawa 2004, s. 82–115.
- Spanneut M., *Permanence du Stoïcisme. De Zénon à Malraux*, Edition J. Duculot, Gembloux 1973.

- Trościński G., *Wczasy wielkiego człowieka. Studium o poezji Stanisława Herakliusza Lubomirskiego*, Wydawnictwo Studium Generale Sandomiriense, Sandomierz 2005.
- Wierzbicka-Trwoga K., *Poezja święta. Trzy cykle religijne baroku europejskiego*, Wydawnictwo Instytutu Badań Literackich PAN, Warszawa 2014.